



Sygn. akt IV CSK 221/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

w sprawie z powództwa Jana R.

przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej w Warszawie
o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 19 stycznia 2012 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 27 stycznia 2011 r.,

- I. **uchyla zaskarżony wyrok i zmienia wyrok Sądu Okręgowego z dnia 22 października 2010 r. w ten sposób, że:**
 - 1) **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 220.000 zł (dwieście dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 6 listopada 2009 r. do dnia zapłaty;**
 - 2) **uchyla rozstrzygnięcia zawarte w punktach II i III (drugim i trzecim).**
- II. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 31.504 zł (trzydzieści jeden tysięcy pięćset cztery zł) tytułem kosztów postępowania przed sądami obu instancji oraz kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód dochodzi od pozwanego zapłaty zadośćuczynienia z tytułu ubezpieczenia OC sprawcy za krzywdę wywołaną wypadkiem komunikacyjnym, w którym powód doznał bardzo poważnych obrażeń.

Sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz powoda kwotę 120.000 złotych, oddalając powództwo z pozostałej części, natomiast Sąd Apelacyjny uwzględnił w części apelację powoda, podwyższając wysokość zasądzonej kwoty do 150.000 złotych, a w pozostałej części oddalił apelację.

Sąd drugiej instancji wskazał na przesłanki określające wysokość zadośćuczynienia, m.in. stopień i trwałość doznanego kalectwa, utratę perspektyw na przyszłość, poczucie nieprzydatności i bezradność, konieczność korzystania z opieki innych osób i ocenił, że konkretne okoliczności obrazujące rozmiar krzywdy powoda nie zostały dostatecznie uwzględnione i rozważone, a w szczególności wpływ poniesionej krzywdy na życie osobiste i zawodowe oraz skutki urazu na sferę psychiki powoda. Sąd Apelacyjny ustalił, że powód w domu porusza się na rękach albo na wózku inwalidzkim i tylko na parterze, wymaga pomocy osób trzecich, a stan zdrowia spowodował zaburzenia funkcjonowania w sferze społecznej, utrudnienia w utrzymywaniu kontaktów towarzyskich, wyłączenie powoda z życia towarzyskiego, ograniczenie do minimum życia rodzinnego. W ocenie Sądu odwoławczego powód nie ma możliwości realizacji aspiracji zawodowych i dalszego rozwijania swego przedsiębiorstwa, jest kaleką skazanym na wózek inwalidzki, niezdolnym do pracy i samodzielnej egzystencji, a określając wysokość zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji ocenił jedynie skutki somatyczne urazu, co powoduje, że zasądzona przez ten Sąd kwota nie mogła być uznana za odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego tak znaczne i nieodwracalne skutki wypadku, długotrwały proces leczenia związany z bólem i cierpieniem usprawiedliwia określenie świadczenia na poziomie 280.000 złotych, która to kwota obejmuje już kwotę 130.000 wypłaconą przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w części oddalającej apelację, tj. w punkcie II sentencji, zarzucając w skardze kasacyjnej błędną wykładnię

art. 445 § 1 k.c., polegającą na nieodpowiedniej ocenie przyjętych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia w odniesieniu do ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skarżący zarzucił, że okoliczności dostrzeżone przez Sąd odwoławczy jako znaczące dla rozmiaru krzywdy nie zostały stosownie uwzględnione, skutkując dysproporcją między kwotą ustaloną przez Sąd drugiej instancji, a wysokością zadośćuczynienia ustaloną w podobnych przypadkach tragicznych skutków uszkodzenia ciała.

Skarżący wniósł o wydanie orzeczenia reformatoryjnego podwyższającego zasądzoną przez Sąd Apelacyjny kwotę do 220.000 złotych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, akcentując w uzasadnieniu skargi kasacyjnej m.in. przykłady orzeczeń sądowych wydanych w podobnych sprawach i zasądzone nimi kwoty zadośćuczynienia.

Strona pozwana w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o jej oddalenie i zarządzenie kosztów postępowania apelacyjnego, zarzucając niedopuszczalne kwestionowanie w skardze kasacyjnej ustaleń faktycznych i oceny dowodów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie wobec słuszności podniesionego w niej zarzutu obrazy art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię. Trafnie skarżący wskazał, że Sąd Apelacyjny naruszył przywołany przepis dokonując nieodpowiedniej oceny przyjętych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia w nieodpowiedniej wysokości.

Stosownie do brzmienia art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie polega na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej za doznaną krzywdę. Przyjęcie przez ustawodawcę w treści przywołanego przepisu, że zasądzone zadośćuczynienie ma być „odpowiednie” oznacza, iż sądy orzekające w tym przedmiocie – zasadniczo – dysponują swobodą w zakresie ustalenia wysokości należnego zadośćuczynienia. Krzywda, którą kompensować ma zadośćuczynienie, ma bowiem charakter niewymierny, co powoduje, że ustalenie jej rozmiarów jest możliwe tylko w odniesieniu do konkretnego przypadku. Przyznana sądom

swoboda w zakresie ustalania wysokości należnego zadośćuczynienia umożliwia zatem w sposób możliwie najpełniejszy realizację funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia.

Wynikający z art. 445 § 1 k.c. obowiązek sądu zasądzenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, co należy podkreślić, nie oznacza jednak dowolności w tej materii. Prawidłowe ustalenie wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wiąże się bowiem z koniecznością uwzględnienia przez sąd wszelkich okoliczności mogących mieć znaczenie dla ustalenia jego wysokości. Istotne jest przy tym, aby zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny były rozważone indywidualnie przez sąd w związku z osobą konkretnego pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2005 roku, sygn. akt III CK 392/04, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2007 roku, sygn. akt III CSK 109/07, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, sygn. akt IV CSK 80/05, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 roku, sygn. akt II CSK 78/08, niepubl.).

Zasądzone na podstawie art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną. Zmierza ono do naprawienia krzywdy w postaci doznanych przez poszkodowanego cierpień fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych istniejących zarówno w chwili orzekania, jak i tych które z pewnością lub z dużym stopniem prawdopodobieństwa będzie on odczuwał także w przyszłości. Zasadniczą przesłankę ustalenia zadośćuczynienia w odpowiedniej wysokości stanowi zatem stopień natężenia doznanej krzywdy, który – jak podkreśla się w orzecznictwie – powinien być ustalony przy uwzględnieniu takich czynników jak rodzaj, charakter, długość cierpień fizycznych oraz ujemnych następstw psychicznych, ich intensywność, nieodwracalność, w tym także stopień i trwałość doznanego kalectwa. Nie bez znaczenia dla oceny stopnia doznanej krzywdy jest również wynikająca z kalectwa utrata przez poszkodowanego perspektyw na przyszłość oraz poczucie bezradności, związane m.in. z koniecznością korzystania z opieki osób trzecich, utratą zdolności zarobkowania czy możliwości rozwoju zawodowego i osobistego (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 roku, sygn. akt III CSK 62/09, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada

2007 roku, sygn. akt V CSK 245/07, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 roku, sygn. akt IV CSK 357/03, niepubl.).

Przytoczone powyżej kryteria oceny stopnia doznaney krzywdy, co należy podkreślić, mają jedynie wymiar ogólny, a ich przywołanie w treści uzasadnienia orzeczenia nie przesądza o prawidłowości ustalenia przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Rozstrzygające znaczenie mają jedynie indywidualnie sprecyzowane okoliczności ustalone w odniesieniu do konkretnej osoby pokrzywdzonej. Tylko rozważenie zindywidualizowanych przesłanek może bowiem stanowić podstawę do określenia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2005 roku, sygn. akt IV CSK 99/05, niepubl.).

W orzecznictwie podkreśla się, że wprawdzie indywidualny (subiektywny) charakter krzywdy istotnie ogranicza możliwość odwoływania się przez sąd orzekający, przy ustalaniu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, do zasądzanych przez sądy powszechne i Sąd Najwyższy kwot zadośćuczynienia, to nie jest jednak wykluczone posługiwanie się przez sąd tymi judykatami – jedynie pomocniczo – przy ustalaniu, czy zasądzona w sprawie suma tytułem zadośćuczynienia nie jest rażąco wygórowana lub rażąco niska w stosunku do kwot zadośćuczynienia zasądzanych przez inne sądy w zbliżonych stanach faktycznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku, sygn. akt I CK 131/03, publ. OSNC 2005, nr 2, poz. 40; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2010 roku, sygn. akt IV CSK 126/10, niepubl.). Eksponowany w judykaturze postulat kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych sprawach, pozwalający ocenić, czy są one odpowiednie – co należy podkreślić – może być uznany za słuszny tylko wtedy, gdy da się go pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnego poszkodowanego.

Mając na względzie poczynione ustalenia i przyjęte za podstawę ferowania zaskarżonego wyroku stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny dopuścił się naruszenia art. 445 § 1 k.c. ustalając wysokość przyznanej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez skarżącego krzywdę w kwocie 280.000 zł. Trafnie skarżący

wskazał, że stopień doznanych obrażeń somatycznych i ich nieodwracalność, długotrwały proces leczenia i związane z nim cierpienia fizyczne i psychiczne, stopień doznanego kalectwa oraz powiązane z nim negatywne następstwa psychiczne związane z utratą możliwości zarobkowania i rozwoju zawodowego, a także poczucie alienacji społecznej powoda jednoznacznie wskazują, iż wysokość sumy zasądzonej przez Sąd drugiej instancji tytułem zadośćuczynienia jest rażąco niewspółmierna w stosunku do stopnia doznanej przez skarżącego krzywdy. Skutecznie również skarżący wykazał, że zasądzona przez Sąd Apelacyjny zadośćuczynienia istotnie odbiega od zasądzonych przez inne sądy kwot pieniężnych za doznaną krzywdę w zbliżonych stanach faktycznych.

Niezachowanie przez Sąd drugiej instancji właściwej relacji pomiędzy doznaną przez skarżącego krzywdą i jej rozmiarami, a wysokością sumy zasądzonej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego doprowadziło do sytuacji, w której – jak zasadnie podnosi się w skardze kasacyjnej – wysokość zasądzonej kwoty pieniężnej tytułem zadośćuczynienia nie rekompensuje należycie doznanej przez skarżącego krzywdy. Z tej też przyczyny Sąd Najwyższy uznał, że wysokość odpowiedniej sumy należnej powodowi tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c. powinna wynosić łącznie kwotę 350.000 zł.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. orzekł jak w sentencji. W przedmiocie kosztów postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c.